

# NOWY TOM PIOTRA GAJDY

O poprzedniej książce Gajdy na łamach „Kalejdoskopu” napisał Tomasz Cieślak: *Piotr Gajda, tomaszowski poeta związany z łódzkim środowiskiem literackim, pokusił się w swoim najnowszym tomie wierszy, „Śruba Archimedes”, o rzecz niełatwą: o próbę poetyckiego zapisu egzystencjalnego doświadczenia współczesnego człowieka, świadomego uczestnika kultury, wrażliwego erudyty – w całej tego doświadczenia komplikacji, mimo świadomości niemożliwości zamknięcia w słowach tego, co się słowom musi wymykać. Odważne to i ryzykowne, ale mam wrażenie, że poprzednie książki poetyckie Gajdy stanowiły już rodzaj przygotowania do tej najnowszej, najpełniejszej, którą byłbym skłonny traktować jako rodzaj podsumowania dotychczasowej drogi twórczej, a może i otwarcia nowego rozdziału. Co napisze o To bruku? Zobaczmy.*

Na pewno najnowszy tom Gajdy to jeden z najlepszych w dorobku autora. Klarowny, zadziorny w komentowaniu rzeczywistości, zrozumiały, ale nie dosłowny, momentami autoironiczny. Zobaczmy to na przykładzie wiersza *Król Moher*:

*Korona z głowy mi spadła. Nosilem na strzelnicy  
borecik z antenką, aż trafili w nią śrutem, choć*

*celowali w brzuch. Utraciłem więc nie tylko prawa  
wyborcze, ale poniekąd i męskość, która była mi*

*jęczyczką u nadwagi. Teraz mam figurę butelki  
lejdejskiej i jeden jedyny ładunek elektryczny.*

*Ostatni strzał do tarczy słońca, która z każdym  
rokiem coraz bardziej upodabnia się do głowy*

*dotkniętej łysieniem plackowatym. Tak, ustąpiłem  
wrogowi placu, lecz przede wszystkim czasu.*

*Całe życie nosilem go na rękę, a on sobie tykał.*

Całość składa się aż z 47 wierszy, do 11 z nich autor zamieścił coś w rodzaju przypisów, w których wyjaśnia źródła cytatów i aluzji kulturowych. Mamy więc odniesienia do Biblii i wierszy znanych poetów, ale też do rockowych piosenek, rymowanek i przysłów. Jest nawet cytat z prawa autorskiego i z krytycznoliterackiej debaty. Wielu cytatów i aluzji autor jednak nie wyjaśnia, np. tytułu *W osiemdziesiąt garbów dookoła świata*. Albo fragmentu *przez mafiosów tego świata - wiekuistych panów, wójtów i plebanów*. Każdy to zna? Być może. Ale już z początkiem wiersza *Buntownik z powodu* jest chyba inaczej: kto rozpozna w wyrażeniu *Ustateczniony bunt - krótka piłka* parafrazę słów Stanisława Grochowiaka? Niektórzy rozpoznają. To chyba ważny wiersz dla odczytania tego tomu. Piotr Gajda - buntownik z powodu? Buntownik dojrzały, ustateczniony, zjadający - niczym Uroboros - ogon swojego buntu.

Piotr Gajda (ur. 1966 r.) - Poeta. Autor książek poetyckich *Hostel* (Łódź 2008), *Zwłoka* (Łódź 2010), *Demoludy* (Mikołów 2013), *Golem* (Mikołów 2014) oraz *Śruba Archimedesesa* (Łódź 2016). Wiersze publikował także w antologiach, m.in. w antologii *Przewodnik po zaminowanym terenie* (Wrocław 2016) oraz *Ani ziemia jałowa, ani obiecana / Weder wüstes Land noch gelobtes* (Łódź 2016). Stały współpracownik kwartalnika „Arterie”. Laureat Nagrody Otoczaka 2014 przyznanej przez Jerzego Suchankę. Stypendysta Funduszu Popierania Twórczości ZAIKS w roku 2016. Jego wiersze przetłumaczono na język niemiecki.